

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 Grudnia r. s. 1819 roku

Observacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powietrzu.
	dnia 14 godz. 5 z połu.	27 cal. 4, 5, lin.	— 3 stopn.	Połud. Zach.	Pochmurno
	— 14 godz. 9 wiecz.	27 — 5, 7, —	— 4 —	Połud. Zach.	Śnieg
	— 15 godz. 7 z rana	27 — 7, 4,	— 5, —	Połud. Zachodni	Pochmurno

## N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 5 grudnia. Baronowie *Messen* i *Stainlein*, tudzież *Küster* i *Gentz* utrzymują protokół obrad ministrów w *Wiedniu*.

Z rozkazu królewskiego odebrano w *Würzburgu* kollektę loteryi żydom, a oddano ją obywatelom miejscowym.

## A N G L I A.

*London* dnia 1 grudnia. Wiadomości, jakie dziś o zdrowiu Króla naszego odbieramy, różnią się zupełnie od dawniejszych. Sędziwy Monarcha okazał niejaką przytomność umysłu, co po mocnych bolach żołądka nastąpiło, i za znak blizkiej śmierci uważają.

Zgromadzenie tutejszego pospólstwa d. 24 z. m. na rynku *Smithfield*, było zwyczajne. Zebrało się 1200 ludzi z trójkolorowemi chorągwiemi. Na mównicę rzucano zdechłe koty, i dla hałasu jeden drugiego nie słyszał. *Watson* przeczytał krótką odpowiedź Lorda *Sidmouth* w tych wrzaskach: *Tak nazwany wasz adres podałem Xiążęciu Rejentowi*. Rozjątrzone pospólstwo szkalowało rząd, a po przeczytaniu mowy Xięcia Rejenta zagajającej parlament, która się nie podobała, uchwalono, aby dnia 15 grudnia odprawiło się powszechne w całym kraju zgromadzenie ludu.

Zdaje się, iż bil zbożowy jest najważniejszym powodem do nieukontentowania ludu angielskiego. Przezeń bowiem, chleb w Anglii dwa razy więcej kosztuje, jak za granicą. Jeśliby go parlament terazniejszy uchylił, w tym razie handel zbożowy w północnych Niemczech i t. d. prędkoby się podniósł. Nie zyskaliby wprawdzie na tém właściciele dobr w Anglii, lecz uszczęśliwionoby niższą klasę mieszkańców, a nawet dzierżawców: co rok bowiem liczba ubogich znacznie się powiększa; podatek na ich utrzymanie wynosi już blisko 9 milionów funtów szterlingów (560 milionów zł. pol.)

Pan *Cobbet* wyraził w liście swoim pisany d. 23 z. m. do stronników poprawy parlamentu w *Manchester* i okolicach: — „Przyjaciele i ziomkowie! Okazuje się z pism publicznych, iż za powrotem moim do oyczyzny chcecie mię przyjąć uroczyście. Nic na świecie nie może być chlubniejszego dla mnie, nad takie przyjęcie od ludzi, którzy politycznemi wiadomościami i prawdziwą miłością oyczyzny ce-

lują. Pozwólcie mi jednak wynurzyć życzenie, abym opuściwszy swobodną Amerykę, i wróciwszy do kochaney, a dziś nieszczęśliwey oyczyzny, jedynie tylko w nadziei przyłożenia się do przywrócenia jej do dawniejszego stanu, nie miał zarzutu, iż przyjęcie moje wznieciło jaki rozruch lub stało się powodem wybuchnienia namiętności. Odwołuję się do całego mojego życia, na dowod, iż usilnie pragnę zapewnienia wolności, wielkości i sławy Anglii.“

W *Brighton* popsuto posag Xiążęcia *Walli*, który jedną ręką wskazuje na Francją, a drugą bierze się do pałaza. Nie wysledzono jeszcze sprawców tego czynu.

Xiążę *Gustaw*, syn byłego Króla szwedzkiego, uczy się w akademii w *Edinburgu*. Podczas bytności jego w tutejszey stolicy, Hrabia *Liewen*, poseł Rosyyński, dał kilka uczt, i stał przed nim najznakomitszych Rosyan bawiących w *Londonie*.

Posel perski powrócił tu z podróży odprawioney do Szkocyi i Irlandyi.

Czytamy w jedney z tutejszych gazet, iż *P. Watson*, dzisiejszy naczelnik stronników poprawy parlamentu w *Londonie*, oświadczył rządowi, iż będzie milczał, jeśli pewną ilość pieniędzy dostanie.

## P A R L A M E N T.

### Izba wyższa.

Na sessyi d. 28 z. m. Lord *Sidmouth* uwiadomił izbę o 5 nowych bilach, które ministrowie ze względu na obecny stan kraju wnieść postanowili. Wiadomo (rzekł), iż knuje się spisek na obalenie konstytuoyi. Nieścieśniona dotąd wolność druku wiele się do tego przyłożyła. Bolesną prawdziwie jest rzeczą, iż dobrodziejstwo tak rozciąglej w kraju naszym wolności druku, używanem bywa na wzniecenie rozruchów i niechęci. Chciano przez zwodnicze pisma odebrać ludziom ostatnią nadzieję przyszley szczęśliwości, w myśli, iż skoro naród odstrychnie się od wiary swojey, chętnie także da się odwieść od wierności i posłuszeństwa prawom i rządowi. Celnieyszą własnością wolności druku jest, iż nie można się wdawać do wychodzących pism, dopóki pierwey publicznie ogłoszone nie będą, co gdy nastąpi, i pokaże się, iż takowe pisma szkodzą moralności, religii lub porządkowi towarzyskiemu, w tym razie zasługują na karę. Bil, który podają, nie ubliża tej zasadzie. Zdawało się zaiste, iż

wypadałoby użyć niejakich poprzedniczych środków przed ogłoszeniem pism; zaniechano atoli tej myśli, bo się z przytoczoną wyżej zasadą nie zgadzała. Nie chce rząd stanowić za pierwszym razem podwójnej kary na wykraczających: Ktokolwiek przekonany o wydanie zwodniczego i bluźnierczego pisma, i raz już za to ukarany, za powtórzeniem występku, ma być oddany do sądu, który go dowolnie w miarę wykroczenia skaże na karę pieniężną, więzienie lub wygnanie. W przypadku oskarżenia o powtórny występki, sąd może zabrać wszystkie pisma, będące w ręku oskarżonego, i zwrócić mu je, skoro wyrok sądowy uzna go niewinnym. Taka jest treść *pierwszego bilu*, który mi podać zalecono. *Drugi bil* stanowi, iż wszystkie ogłoszenia, nieobeymujące więcey jak jeden arkusz, równie jak gazety tutejsze, podlegać mają *opłacie stępla*. Może kto uczyni mi zarzut, iż taki środek nadwęża zasadę, o której wyżej powiedziałem; lecz niechaj izba wyrzeczy, czyli środek ten nie jest koniecznym dla powściągnięcia bluźnierstwa przeciwko Bogu? Ci, którzy takie pisma myślą wydawać, powinni dać ręką na przykład, gdyby jaką karę pieniężną na siebie ściągnęli. Złe, któremu izba ma zarządzić, pochodzi w znacznej części ze zgromadzenia się tłumów ludu. Wielki w nich wpływ mają demagogowie, którzy się z zwodniczymi pismami włóczą po kraju. Tłumaczą na swoją stronę dzisiejsze prawa, które nie są dosyć wyraźnymi, i pospólstwo z różnych okolic zbierają w jedno miejsce; sądzą nawet, iż mają prawa przychodzić na takowe zgromadzenia z chorągiewkami, muzyką i różnymi godłami, tak jak się stało w *Manchester*. *Trzeci bil* przeze mnie wniesiony, nie zabrania takich *zgromadzeń ludu*, które są prawnie przez urzędników miejscowych zwolane. Stanowi tylko, iż gdy jaka gmina chce się zgromadzić w interesie kościelnym lub politycznym, w tym razie potrzeba, aby 7 właścicieli domów podpisało stosowne żądanie. Nikt na takie zgromadzenie nie może się udawać, kto nie jest obywatelém miasta lub mieszkańcem wsi, gdzie ma być odprawione. Wreszcie urząd miejscowy wyznaczy czas i miejsce zgromadzenia. — *Czwarty bil* zakazuje dotychczasowych *ćwiczeń ludu w obrótach wojskowych*, wyjąwszy gdy się to dzieje w obecności jakiego urzędnika; *Piąty zaś bil* nadaje magistratowi *władzę zabierania na skarb broni*, którejby nieprawie używano, i oddawania pod sąd osób, u którychby ją znaleziono. Ta jest treść praw, które ministrowie podają do zatwierdzenia izby. Polecono nam obmyśleć różne środki, a ministrowie radzą takie, które nie są uciążliwe; nigdy atoli nie skłonią się do narażenia kraju na niebezpieczeństwo. Wniosek potem, aby rzeczony *bil* pierwszy raz na tej sessyi przeczytano, i odłożono do następnego czwartku powtórne ich przeczytanie.

Lord Grenville opierał się tak wczesnemu powtórnemu przeczytaniu. Twierdził, iż czas ten jest zbyt krótki do należytego użyć się mających środków rozstrząśnienia, i że wszystkie dowody złożone dotąd w izbie nie mogą przekonać, aby niebezpieczeństwo było tak wielkie, jak Lord Sidmouth wystawia. Inaczej wcale

(rzekł) uważam przyczynę grożącego niebezpieczeństwa i sądzę, że systemat bojaźni, postrachu i gwałtu, jaki w tym niegdys szczęśliwym kraju ministrowie zaprowadzić myślą, bardziej oburzy niż ułagodzi umysły, i będzie powodem do nieukontentowania z władzy prawodawczej. Targnienie się na wolność druku jest najsamowładniejszym czynem ministra absolutnego rządu. Jey to kraj nasz winien utrzymania swojej wolności, któraby bez wolności druku zginęła, a z nią potęga, pomyślność i sława narodu podobnego doznałyby losu.

Lord Liverpool oświadczył, iż wniesione środki zmierzają mądrze do zabezpieczenia kraju. Postanowiła nareszcie izba, aby cztery *bile* przeczytano powtórnie w ciągu przyszłego tygodnia, a piąty względem ścieśnienia wolności druku, w następujący poniedziałek.

Na sessyi dnia 29 z. m. margrabia *Landsdown* radził, aby wyznaczono oddzielną komisją do rozpoznania stanu narodu. Wniosek ten większością 131 kresek odrzucono.

#### *Izba niższa.*

Lord Castlereagh wystawił rozruchy w niektórych okolicach kraju, namieniając, iż w Irlandyi, oyczyźnie jego, panuje jak najlepszy sposób myślenia, i że oprócz kilku małych wyjątków nienaruszono tam publicznej spokojności. Wnieniem (rzekł) dodadź, iż zaraza nieposłuszeństwa prawom nie rozciągnęła się do całego kraju, i w ogólności obywatele są przywiązani do konstytucyi i rodziny królewskiej. Nie lękam się więc zagrożenia bezpieczeństwa krajowemu, lecz obawiam się uwiedzionych i nierozsądnych nędzników, którzyby pokusili się o obalenie konstytucyi. Jeśli Parlament nie użyje dziś mądrych środków, w tym razie wybuchnie bunt tam, gdzie prosty lud uludzić potrafił. Postanowili zatem ministrowie podać zaradzające środki. Dzielnie bronie będą *bilów*, które wniesie zamysłem, w przekonaniu, iż do zabezpieczenia kraju konieczne są potrzebne. Różni członkowie tej izby starają się tłumaczyć istniejące prawa krajowe podług swoich życeń; inni chcą dowodzić, iż odprawiane zgromadzenia ludu były prawnymi. Trzymam się własnego mojego zdania w tej mierze, a jeśli kto ma jaką wątpliwosć, Parlament powinien ją uprzętnąć, aby wiadano z pewnością, co jest prawnem, a co nie jest. Wniosek potem 5 takich samych *bilów*, jakie Lord Sidmouth podał w izbie wyższej, czynił nad nimi rozmaite uwagi, i zapewnił, iż druki nie będą podlegać żadnej *cenzurze*, i że szczególnie chciano powściągnąć nadużycia druku pism ulotnych.

Pan Tierney był przeciwny tym wszystkim środkom, i oświadczył: Gdybym chciał mówić o wolności druku, miałbym bardzo obszernie pole, i może do jutra nie skończyłbym głosu mojego. Lubo w niektórych przypadkach bywa za nadto posunięta, rozumiem jednak, iż istniejące prawa mają dosyć mocy do przeszkodzenia nadużyciom. Mylnie w tej mierze sądzą ministrowie. Spodziewam się, iż naród uczuje nadwężenie praw swoich, przez zamiar ścieśnienia wolności druku. Przyszedłem do izby w celu słuchania spokojnie wszystkich wniosków, i bardziej byłem skłonny do

przystania na nie, jak sprzeciwiania się, nigdy nie myśląc, aby ministrowie czegoś nadzwyczajnego wymagali. Zaczny Lord (*Castlereagh*) chce gwałcić konstytucyą. Alboż to w nowych zupełnie czasach żyjemy? Mamyż pokazać światu, iż konstytucyą, którą dotąd dla jej dawności poważaliśmy, i którą zamilowaliśmy, bo nas uszczęśliwiała, dziś już nie warta? Kiedy dawniej zapytali się nas cudzoziemcy, z kąd pochodzi, iż mamy to i owo dobre urządzenie, godne uwielbienia? mogliśmy im odpowiedzieć, iż je winniśmy wolności myślenia i druku. Dziś chce w nas zacny Lord wzmóc, iż utrzymanie wolności naszej pociąga za sobą zgubę pomyślności krajowej, i że wszystko co przodkowie nasi sądzili, jest fałszywem i nikczemnym. Widzę, iż rząd, chce tylko samej siły używać. Chwyta się gwałtownych środków; jestem atoli przekonany, iż powiększenia wojska 10,000 ludzi, nie wiele dokazać potrafi. — W końcu bile pierwszy raz przeczytano.

Lord *Alford* podał taki wniosek, jaki margrabia *Lansdown* w izbie wyższej, to jest, aby oddzielna kommissya rozpoznała stan narodu. Odrzucono go podobnie większością 17 kressek.

#### N I D E R L A N D Y.

*Bruxella*, dnia 2 grudnia. Policya zebrała wydane niedawno pismo: *O obecnym stanie królestwa Niderlandzkiego i środkach do jego poprawy*. Autor jest osadzony w więzieniu.

#### F R A N C Y A.

*Paryż*, dnia 1 grudnia. Nowy minister wojny przybył tu d. 30 z. m. W końcu zaś przyszłego tygodnia spodziewamy się Xiążęcia *Richelieu*. Zjechał tu także Xiądz *Pradt*.

Zpomiedzy wygnańców francuzkich powrócili już do oyczyzny: *Soult*, *Marbot*, jenerał *Lamarque*, *Lobau*, *Piré*, *Pommereuil*, *Arighi*, *Dejean* (syn), *Garrau*, *Cuvier-Dumolard*, *de Fermon*, *Cluys*, *Courtin*, i *Forbin-Janson* starszy. Otrzymali zaś pozwolenie powrotu: *Grouchy*, oba *Lallemand*, *Drouet d'Erlon*, *Lefebvre-Desnouettes*, *Ameilh*, *Clausel*, *Laborde*, *Debelle*, *Bertrand*, *Drouot* (sądzony i uwolniony), *Breyer*, *Gilly*, *Cambronne* (sądzony i uwolniony), *Lavalette* (sądzony), *Savary*, *Maret*, *Felix Lepelletier*, *Boulay de la Meurthe*, *Mehès*, *Fresinet*, *Thibeau-deau*, *Vandamme*, *Harrel*, *Arnault*, *Durbach*, *Dirat*, *Bory-St. Vincent*, *Felix Desportes*, *Mellinet*, *Hullin* i *le Lorgne-Dideville*.

Pan *Douillard*, budowniczy w *Nantes*, wynalazł sposób, aby się płótno i jedwab nie zapalały od ognia, bez zmienienia ich koloru, i miękkości. Przez sposób jego nie zajmuje się płomieniem płótno i jedwab, lecz powoli obraca się w węgiel. Można by więc go używać do dekoracyj teatralnych.

#### H I S Z P A N I J A.

*Madryt*, dnia 20 listopada.

Słychać, iż rada kastyjska, oświadczając

Królowi zdanie swoje względem przywołania wygnańców, wstawiła się za niemi, i że najznakomitsi w kraju mężowie podpisali prośbę do monarchy, błagając o przyspieszenie jej łaski dla nieszczęśliwych. Jedni twierdzą, iż amnestya będzie powszechną; drudzy zaś utrzymują, iż z małemi wyjątkami rozciągać się ma do tych, którzy za postępowanie swoje przed powrotem królewskim byli oskarżeni. Ministrowie i posłowie *Józefa Bonapartego* mają być także wyłączeni.

Odbywa się teraz sprawa jenerała *Oddonnel*. Oskarżenie, iż jest wolnym mularzem, odesłano do sądu inkwizycyi, a sądowi wojennemu polecono rozpoznać zarzut o bunt. Oświadczył *Oddonnel*, iż miał tajemny rozkaz odwódenia oficerów od sprawy królewskiej. Gruba zasłona pokrywa całą tę sprawę.

Więzienie inkwizycyi ś. w *Madrycie*, jest tak napelnione oskarżonymi, iż nowy dom tym celem urządzić musiano. Hrabia *Montijo* siedzi ciągle w więzieniu w *Compostella*. Brat jego, Hraia *Taba*, umknął do *Gibraltaru*.

Jenerał *Vivaz* został mianowany posłem naszym przy rządzie Zjednoczonych Stanów północney Ameryki, i odebrał zalecenie, aby wszelkie zatargi z tym rządem ułatwić.

*Madryt*, dnia 16 listopada. Kilku członków tajney rady złożono z urzędu. Panów *Montenegro* i *Vorgas* uwięziono w nocy i wywieziono z miasta; *P. Ramirez* uszedł tego samego losu jedynie tylko dla słabości swojej. *P. Vorgas* był prywatnym kassyerem królewskim, i miał sobie nadane obszernie włości w *Florydach*. Zdaje się, że i spowiednik królewski *Baucomo* popadł w nielaskę. Pan *Escouiquiz* został wygnany do *St. Lucar*, a *P. Ostolaza* osadzony w więzieniu inkwizycyi w *Sewilli*. Twierdzą oraz, iż jenerał *Elio*, wielkorządca Walencyi, i jenerał *Eguja*, wielkorządca Grenady, są usunięci.

Amnestya dla wszystkich wygnańców dozna zapewne niemało trudności. Prawi następcy objęli pozostały po nich majątek, a rząd nie zechce ich przymuszać do zwrotu. Ostatni rozkaz królewski obowiązuje ich tylko do dawania roczney pensyi wygnanym swoim krewnym. W reszcie połowę ich majątku na skarb zabrano.

#### T U R C Y A.

*Stambul*, dnia 2 listopada. Porta odebrała d. 26 z. m. pomyślną wiadomość z *Bagdadu*. Odparto korpus wojska zostający pod dowództwem najstarszego syna Szacha perskiego, i znaczną mu klęskę zadano. Tatarów przybyłych z tą wiadomością i głowami kilku dowódców nieprzyjacielskich, udarowano futrami honorowemi.

#### A M E R Y K A P O Ł U D N I O W A.

Z wojska Hiszpańskiego w nowey Grenadzie jenerał powstańców *Bolivar* zabrał 1600 żołnierzy w niewolę wojenną i ledwo 50 potrafiło się ratować ucieczką.

## Doniesienie Teatralne.

W następującą Srodę tojest dnia 17 miesiąca decembra 1819 roku, na dochod Franciszki Kuczyńskiej dana będzie pierwsza reprezentacya, Melo-Dramy historyczney po francuzku napisaney przez P. Pompigny, a na polski język przetoloney przez P. Jana Szymkayłę artystę Teatru Wileńskiego, z tańcami i chorammi we trzech wielkich aktach, pod tytułem: HORTENSYA z WOKLUZY.

## O g ł o s z e n i a.

1. Roku 1819 miesiąca gbra dnia 5. Niżey podpisany, cały fundusz mój, lokowany mając na dwu exdywizyach, tojest Tryskiej po Wojewodzie Chomińskim, i Rogowskiej, Marszałka Straszewicza, postanowiłem szukać przez taxę i exdywizyą rozliczenia się z mojemi kredytorami, a których w największey części zrcbiłem, na opłatę solariow, pomiary gruntow, wyjęcie Dekretow, danie zapomog i erekcyi ludziom na tychże z exdywizyow wydzielonych schedach mieszkującym, i na ostatek za opłacenie poszlin Monarszych w miejscu sprowadzenia urzędu exdywizorskiego, postanowiłem wezwać wszystkich JWW. i WW. kredytorów, ażeby na dniu 30 januar. 1820. roku do miasta Sądowego Poniewieża jawili się, dla przyjacielskiego układu, a po nastąpieniu tego dla odebrania satysfakcyi, pewny jestem że JWW. i WW. kredytorowie przychilą się do mego żądania, i w tém miejscu wszelki mój fundusz okazany im będzie. Szukać będę tey powolności ze st ony kredytorów; coby nierobiło im krzywdy, a dla mnie przyspieszyło koniec i rozliczenie się ze wszystkiemi. J na skutek tego wzywam przez publiczne pismo, gdyż i sąd przez dekret nic więcey wydzielić nie może. Jakowe oświadczenie podając do trzykrotney w gazecie Kuryera Lit. awizacyi, własną podpisuję ręką.

Józef Augustowski Regent Granicz. Zawil.

Takową awizacyą Redakcyja gazety Kuryera Litt. może przyjąć:

Karol Romanowicz Sędz. Grodz. Ptu. W.

2 Rząd obwodu Błostockiego obwieszcza iż folwark Zwierzany położenie swe mający w amcie Nowodworskim, Pttu Sokolskiego obwodu tuteyszego, z powodu nieregularnego opłacenia arędowny summy corocznie z onego folwarku po rubli srebr. czterysta dwadzieścia pięć, a zamiast onych assygnatami podług S. Petersburskiego kursu p. arędatora tego folwarku WJP. Stanisława Bogustawskiego, w którym znajduje się rewiskich dusz męskiej płci 38 i żeńskiej 43, naznaczony do oddania wnów w aręde na kato tegoż WJP. Bogustawskiego od dnia 1go czerwca r. n. 1820, do czasu upłynienia sześcioletniego terminu to jest po dzień 1 czerwca r. 1822; więc życzący wziąć ony w aręde, stawiliby się z pewną odpowiednią dwuletniey arędzie kaucyą do 2go oddzielenia tego rządu na targi w terminach 1m 18go grudnia r. b. 1819, 2m 12go lutego i 3m oraz ostatnim 20 marca r. n. 1820; gdzie im będą przeczytane ustanowione na ten przedmiot kondycyi.

Sekretarz Kardynałowski.

2. Expedycyja gazetna Głównego Pocztamtu Litewskiego, teraz Otrzymawszy uwiadomienie, iż na miejscu i jako dalszy ciąg Pamiętnika Lwowskiego, wychodzić będzie w roku 1820tym pismo peryodyczne pod tytułem: 'Pszczoła Polska,' śpieszy uwiadomić tych miarowicie, którzy już pieniądze na prenumeratę Pamiętnika Lwowskiego do Expedycyi przysłali o takowej odmianie tytułu pomienionego dzieła peryodycznego, i razem prosić o rychłą uwiadomienie: czy na miejscu Pamiętnika Lwowskiego chcą odbierać Pszczołę Polską albo inne jakie dzieło peryodyczne, czyli też mieć sobie powrócone pieniądze? Ktoby zaś nowo chciał prenumerować na Pszczołę Polską, tych się uwiadomia, iż cena prenumeraty jest też sama, co i Pamiętnika Lwowskiego; to jest: na rok rubli srebrnych 20.

2 Za Dekretem Ziemskim Powiatu Kobryńskiego między wierzycielami zeszłego Jana z Hanusa Leparckiego byłego Sędziego Ziemskiego tegoż powiatu, a WW. Maryanną matką pretęsorke i Stanisławem Dziedzicem synem Leparckimi roku terazniejszego dnia 29 lipca przeznaczającym taxę i Exdywizyą wieczystą majątku Lepar w powiecie tuteyszym położonego oraz inwentaryą jego, Komorniczy pomiar i komportacyą Dokumentów, niemniey akta kalkulacyi i weryfikacyi z possesorami, Sąd Ziemsko Exdywizorski w dniu 22 wrzonia roku bieżącego Sądownictwo odkrywszy, awizuje o niem kredytorów i prentesorów Jana Leparckiego zeszłego nieprzychodzących ieszcze, dla wiadomości onych, jeśli są jakowi; z tem odpowiedniem Dekretowi Ziemskiemu Kobryńskiemu ostrzeżeniem, iż w ostatecznym Exdywizyi terminie, który w kadencyi trzykrólskiej roku następnego 1820 być zbliżony może, amissya z nimi porządkiem zapisaną zostanie, i o tem do gazety Kuryera Litt. ogłoszenie podaje. Datt na sessyi sądowej dnia 22 septembra 1819 roku. Faustyn Witwicki, Prezydent Ziemski Pttu Kobr. Kasper Suzin S. Z. P. K. Cypryan Kaniowski Pisarz Z. P. Kobryń. Regent Paweł Bieńkowski.

Miesięcznik Połocki na rok 1820.

2 Wydawanie Miesięcznika Połockiego na czas przerwane, od ostatniego dnia stycznia 1820 orku znowu się rozpocznie, każdy numer mający się wydawać co miesiąc, zawierać będzie od czterech do pięciu arkuszy. Cztery takie numera składają tom jeden, do którego przyda się osobny tytuł, i rejestr rzeczy we czterech numerach zawartych. Drukarnia Akademii Połockiej dawny format zachowa tego peryodycznego pisma, dla wygody tych, którzy już mają numera poprzednie. Wydawcy z swej strony dołożą starania, aby czytający pismo ich pożyteczną dla siebie i przyjemną mieli zabawę. Chcący to pismo utrzymywać, prenumeratę za cały rok mają składać w Pocztamcie Litewskim, lub też w tych kantorach, i expedycyach pocztowych, gdzie gazeta Kuryer Litewski prenumerować się zwykła. Prenumerować je można w każdym czasie. Ci, którym odległość miejsca nie pozwoli wcześniej to pismo zapisać wszystkie numera początkowe później będą mieli sobie przysłane. Roczna prenumerata na miejscu kosztuje rubli srebrnych dwa, z pocztą zaś rubli srebrnych 4.

Pisma i listy do redakcyi mogą się przysłać pod zapisem do drukarni Akademii Połockiej.